

Kurjer Łódzki

Organ polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13,50, kwartalnie Mk. 6,75, miesięcznie Mk. 2,25. Zagranicą, kwartalnie Mk. 7,50

Sroda, 20 marca 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-ej i w tekście Mk. 1,75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobnop. po 7 f. za wiersz.

Politycy kawiarniani.

Istną plagą naszego społeczeństwa podczas wojny obecnej są tak zwani politycy kawiarniani. Siedliskiem ich są przeważnie wielkie miasta, między którymi prym trzyma nasza stolica Warszawa. Dawniej rekrutowali się oni przeważnie ze starych emerytów, przeżywających wy czytane w gazetach wiadomości polityczne na swój sposób. Byli to ludzie nikomu nieszkodliwi, bo wobec obojętności ogółu naszego społeczeństwa na sprawy polityczne, komentarze i wnioski tych „suł generis” polityków przechodziły bez echa.

Z wybuchem wojny światowej postać rzeczy uległa radykalnej zmianie. Dziś niema prawie jednego człowieka, mniej lub więcej inteligentnego, któryby żywo nie interesował się sprawami polityki bieżącej w związku z wypadkami wojennymi. Rzecz to całkiem naturalna. Chwieja się na szali dziejów losy Ojczyzny naszej w sposób, który zdecydowanie o całej przyszłości naszego narodu na bardzo długi okres czasu, a nawet być może na zawsze, o ile przypuszczać wolno, że jakkolwiek układ polityczny może być wiecznie trwały. Sprawa polska, wypłynąwszy w toku wojny na szeroką arenę polityki międzynarodowej, z konieczności przechodzić musi przez różne perturbacje, bo jest to jedna ze spraw najtrudniejszych, jakie domagają się radykalnego rozwiązania podczas likwidacji wojny światowej. Wojna jednak jeszcze nie skończona, więc o definitywnych postanowieniach w sprawie polskiej mowy być nie może.

Są to atoli wypadki, których ani przewidzieć, ani przesądzać narazie nie sposób. Najmniej zaś danych do takiego przesądzenia posiadają politycy kawiarniani.

Są to bowiem albo niepoprawni optymiści, lub zdeklarowani pesymiści, których należałoby ostrzec mianem strachajłów i którzy na podstawie głosów prasy stronnictw, niezłiwie usposobionych do sprawy odbudowy państwowości polskiej, rozpuszczają pogłoski, nie mające racjonalnych podstaw, bo o sprawie polskiej i jej rozwiązaniu decydować będą o wiele poważniejsze czynniki. Trzeba mieć cierpliwość i zachować spokój oraz hart ducha, by być przygotowanymi na wszelkie ewentualności. Ani skrajny optymizm, ani tembardziej skrajny pesymizm spokoju tego nie dadzą zdenerwowanemu skutkiem wojny społeczeństwu polskiemu, ani też nie wzmocnią hartu ducha.

Przeciwnie, pogłoski, rozsiewane w czasach obecnych przez polityków

kawiarnianych, strachajłów, przyczyniają się do coraz większego zdenerwowania ogólnego i osłabiają hart ducha, tak niezbędny w obecnej naszej sytuacji. Sprawa polska od samego początku wojny przechodziła różne fazy i być może niejedną jeszcze przeżyje nam sądzono. Pokój, z Ukrainą zawarty, całkiem zrozumiałe rozgoryczył naród polski i usposobił go do przyjmowania bezkrytycznie wszelkich dalej idących pogłosek o smutnej przyszłości, jaka rzekomo ma być naszym udziałem. Tymczasem, jak się obecnie sytuacja wyjaśnia, nie jeszcze stanowczego co do naszych granic wschodnich nie zapadło.

Są nawet bardzo poważne widoki, że granica polsko-ukraińska posunięta będzie ku wschodowi o wiele dalej, niż to przewidywał II paragraf pokoju z Ukrainą.

Tem samem i dalsze pogłoski o uszczupleniu granic Królestwa Polskiego kongresowego nie mają jeszcze gruntu, upoważniającego do przyjmowania ich z dobrą wiarą.

Po podnieceniu zatem, wywołanem słusznym protestem całego narodu polskiego przeciw krzywdzie, jaką traktat brzeski wyrządził naszemu narodowemu posiadaniu, nie powinien być naraz nastąpić całkowity upadek ducha, jakgdyby wszystko już było stracone.

Naród, co tak, jak my w ciągu swej stuletniej przeszłości niewoli przeżył tyle złudzeń, tyle rozczarowań, pogrzebał tyle marzeń, a jednak nie przestał być narodem ściśle zespolonym, pomimo rozdzielających go kordonów granicznych, nie powinien upadać na duchu, obawiać się zagłady, bo tym sposobem dawał by dowód swej słabości duchowej i zaniku odporności na losy zawistne. Wierzyliśmy w odrodzenie Polski wówczas, gdy nawet maleńki promyk światła nie zabłysnął na ciemnym tle zasnutego „chmurami widnokręgu ziem polskich.

Teraz, gdy błysła tuzznia swobody i bynajmniej jeszcze nie zgasła, — mamy wątpliwość w naszą przyszłość, obawiać się zagłady naszego imienia? Nie! Gdyby nawet całe fale strachajłów snuły podobne horoskopy.

Sursus corda! W górę serca, bez względu na to, co nas czeka, — to jedynie hasło, godne prawego polaka i w nim odpowiedź dla tych, co każą nam wątpliwość w lepszą przyszłość i szukać wyjścia z tragicznego położenia za cenę znanej naszej odporności na losy zawistne. To bowiem tylko mieć możemy, co sami dla siebie budujemy.

St. Łp.

Pod kątem chwili.

Falszowanie opinii.

Najczęściej używanym środkiem w przeprowadzeniu pewnych, podejrzanej czystości, zamierzeń, jest świadome fałszowanie opinii publicznej.

Środki em tym ze szczególną gorliwością posługują się również nasi „asymilatorzy”, a jak się okazuje, do środka tego uciekać się zaczyna i najmłodsza gałąź asymilacji, związek młodzieży „Zagiew”. Oto w miesiącu ubiegłym odbył się u nas wiec w sprawie żydowskiej, zwołany przez zagwiowców i uchwalono na nim rezolucję, potępiającą nacjonalistów żydowskich, i nawołującą rząd polski do oparcia się ich uroszczeniom i stosowania wśród żydów polityki asymilacyjnej”. Otóż w szumnie zredagowanym komunikacie zagwiowcy zaznaczają, że obecnych było na wiecu kilkaset osób — chrześcijan i żydów, gdy tymczasem faktycznie obradowało 80 żydów; 10 obecnych na sali polaków pozostawało w roli widzów. A więc i świadome kłamstwo publiczne, mające na celu fałszowanie opinii. Charakterystyczne jest jeszcze, iż gdy przed dwoma tygodniami fakt ten ujawniliśmy, „Zagiew” nie pośpieszyła nawet z tłumaczeniem.

A wszak ustawa tak poważnej organizacji młodzieży asymilacyjnej, jak „Zagiew”, mówi o wzniosłych celach, o szlachetności i t. d.

Podobny wypadek zdarzył się i w Warszawie. W dniu 22 lutego w „Przeglądzie Porannym” ukazał się nekrolog, w którym synowi zmarłego Jankia Krauzera koledzy kursu I-go szkoły mech.-techn. Wawelberga i Rotwanda wyrażają ubolewanie i współczucie. Jak się jednak okazało ogół słuchaczy nekrologu podobnego nie umieszczają, a uczyniły to tylko poszczególne jednostki żydowskie, koledzy po „nacjonalnym fachu ideowym” z Krauzerem.

Fakty nie odosobnione. Jaki cel tego? To mądre głowy asymilatorów i „kepetes” nacjonalistów kryją dla siebie...

M. Skielcz.

Kronika

— **Powrót do kraju.** Z pośród uchodźców z Rosji, powracających do kraju, oczekiwani są najpierw wysiedleńcy z m. Kalisza i gub. kaliskiej. Wydział reemigracyjny w Warszawie zawiadomił o tym magistrat m. Kalisza, zarządy miast i gminy w gubernji, aby zorganizowały do różną pomoc powracającym wysie-

dleńcom. Uchodźcy kalisyści przeciagną przez Warszawę i na czas pobytu będzie zorganizowana dla nich pomoc mieszkaniowa, aprowizacyjna i sanitarna.

— **Z okręgu inspektoratu szkolnego.** Onegdaj w lokalu inspektoratu szkolnego okręgu łódzkiego, pod przewodnictwem p. Józefa Radwańskiego odbyło się posiedzenie Rady Szkolnej Okręgowej.

Na zebraniu byli obecni członkowie Rady pp.: dr. A. Tomaszewski (Łódź), dr. Knichowiecki (Łódź), ks. Jan Raczyński (Niesułków), Stefan Chaciński (Zgierz), pastor Karol Serini (Zgierz), Feliks Zdzitowiecki (Skoszewy), S. Bilski (Zgierz), Izidor Szwarzman (Łódź) i ks. W. Małczyński (Łódź). Protokół prowadził sekretarz inspektoratu pan Petrykowski.

Przewodniczący p. Radwański po oznajmieniu, iż do czasu ukonstytuowania się prezydium Rady będzie przewodniczył na posiedzeniach, powitał zebranych i rozdał dekrety nominacyjne, nadesłane z ministerjum.

Przewodniczący zapoznał obecnych ze stanem szkolnictwa w okręgu, oraz przedstawił pracę, rozwinętą przez inspektorat w celu podniesienia oświaty ludu.

Omawiano organizację dozorów szkolnych i członkowie Rady podzieliли między siebie odpowiednie prace przygotowawcze.

Na członka Rady szkolnej okręgowej spośród nauczycielstwa szkół średnich wybrany został dyrektor szkoły handlowej w Zgierzu, p. Pogorzelski.

Najbliższe posiedzenie odbędzie się pomiędzy 10 — 13 kwietnia, termin szczegółowy ustali inspektorat.

— **Kwestjonariusz włościański.** Naczelnicy powiatów rozestali do gmin gen.-gubernatorstwa warszawskiego kwestjonariusz, dotyczący stosunków włościańskich. Ankieta obejmuje zapytania co do obszaru ziemi, liczby osób, posiadających prawo głosu w gminie, podziału na włoścjan ukazowych z 1864 r. szlachtę i kolonistów, szachownicy gruntów, praw serwitutowych, własności ogólnej i gminnej gruntów, czy ziemia włościańska położona jest między dworską, czy kolonizacja jest pożądana, czy wykonana i kiedy, czy istnieje mapa wsi i z którego roku?

— **Komornicy.** Prezes Król.-polskiego sądu okręgowego zatwierdził następujący podział miasta na okręgi komorników: I rewir—I i V okręgu sądu pokoju; komornik Walenty Frankowski, ul. Szkolna 14. II rewir—II i VI okręgu sądu pokoju; komornik Kazimierz Suzin, ul. Średnia nr. 21. III rewir—III i VI okręgu sądu

Podpisuje się od 18. marca aż do 18. kwietnia 1918 w południe 1 godzinie 8 pożyczkę wojenną

pokoju; komornik Konrad Hykiel, ul. Targowa 18. IV rewir—IV okręg sądu pokoju; komornik Teofil Stanisław, ul. Średnia 21. V rewir—VIII okręg sądu pokoju; komornik Stanisław Piątkowski, ul. Sienkiewicza 31. VI rewir—IX okręg sądu pokoju; komornik Stefan Basilewski, ul. Skwerowa 1.

— Sprzedaż rabatowa na „święcone” dla żołnierzy polskich. Komitet świąteczny, zorganizowany przy „Kole pomocy dla legionistów polskich”, uzyskał od szeregu firm łódzkich zgodę na przeznaczenie pewnego rabatu na cele „święconego” od obrotu kasowego w dniu 21 b. m. (czwartek). Kupiectwo nasze ochotnie zgodziło się na tę ofiarę ze swojej strony — należy się więc spodziewać, że i publiczność odłoży swoje zakupy specjalnie na ten dzień, aby w ten sposób pośrednio przyczynić się do wzmożenia funduszu świątecznego. Sprzedaż rabatowa odbędzie się w następujących sklepach:

Ul. Piotrkowska: № 3 J. Wolski, Jungowski, № 4, A. Stiller, № 8 Scherem, № 9 M. Rappaport, № 13 Wesołowska, № 14 Rosenblum, № 17 restauracja „Imperjal”, № 19 Baruch i Perla, № 25 apteka Zundelewicz, № 28 cukiernia Barcza, № 42 J. Storch, S. Hamburgski, № 45 i 87 cukiernia Ulrychsa, № 46 apteka Müllera, № 48 księgarnia Wiszera, № 49 A. J. Tyber, № 52 L. M. Lipiński, № 53 M. Bermann, № 54 A. J. Kolski, № 55 A. J. Ostrowski, S. Biełkowski, № 59 mleczarnia „Rogów”, № 61 M. Gordon, № 96 Van de Weg, Bracia Ignatowicz, № 99 „Sztuka”, № 113 Gundlach.

Ul. Andrzejka: № 2 Kłossowska nr. 3 Bogustawska, Warszawskie Tow. Ziemiańskie, Kołodziejki, nr. 4 Stadniaki, Kawalek, nr. 6 Zajaczkowska, nr. 10 „Bronisława”.

Ul. Dzielna: nr. 1 S. Jaworski, Bar Waldszleschen, nr. 3 K. Szopka, nr. 4 apteka Głuchowskiego, nr. 12 księgarnia Straucha, cukiernia Komara.

Ul. Średnia nr. 12 apteka Charremzy.

Ul. Konstancyńska: nr. 8 K. Wolski, nr. 17 apteka Groszkowskiego, nr. 20 Bleiweiss, nr. 26 Spodenkiewicz.

— Wypłata pensji nauczycielom za marzec odbywać się będzie

w następującym porządku: nauczycielom miejskich szkół polskich — jutro, 21 marca, szkół żydowskich — w piątek, 22 b. m. i szkół niemieckich — w sobotę, 23 b. m. pomiędzy 3 i pół a 5 i pół po poł.

— Z Chóru Marjańskiego. — W pierwszym i drugim dniu świąt Wielkiejnocy odbędą się, staraniem T-wa śpiewaczego p. n. „Chór Marjański” w teatrze Popularnym przy ul. Konstancyńskiej № 16, trzy przedstawienia.

W dniu 31 b. m. o godz. 6 m. 30 wiecz. oraz 1 kwietnia o 3 po poł. daną będzie sztuka w 5 aktach L. Rydla. Zaś 1 kwietnia o godz. 7 wieczorem grana będzie „Zagroda Sobkowa” E. Błotnickiego.

Bilety już obecnie nabyć można w sklepie przedmiotów dewocyjnych T. Opieczyńskiego, ul. Piotrkowska № 261.

— Mianowanie. Pomocnikiem inspektora szkolnego okręgu łódzkiego mianowany został Józef Radwański.

— Z Del. N. P. B. Kasa pożyczkowa Del. N. P. B. wypłaciła w zeszłym tygodniu pożyczek na ogólną sumę 11000 marek. Następna wypłata odbędzie się we wtorek, d. 26-go marca.

— Z Biblioteki Publicznej. Zarząd Biblioteki Publicznej, w celu możności dogodniejszego i przystępniejszego nabywania dzieł, przystąpił do warszawskiej kooperatywy zakupu książek przy Towarzystwie czytelni m. Warszawy. Towarzystwo to posiada własną antykwarnię, oraz pośredniczy w zakupie książek od nakładoów.

— Wyrok zasadniczy. W swoim czasie jeden z miejscowych adwokatów przysięgłych wniósł skargę apelacyjną do król. polsk. sądu okręgowego w sprawie cywilnej, przyczem opłacił z góry należne koszty. Jak się następnie okazało — kasa nie przesłała odnośnego kwitu do wydziału apelacyjnego przy król. pol. sądzie okręgowym, który wobec tego pozostawił apelację bez rozpatrzenia.

Na tę decyzję sądu apelacyjnego wniesioną została skarga do Sądu Najwyższego, ten zaś, uwzględniając skargę wspomnianego adwokata, uchylił decyzję wydziału apelacyjnego przy sądzie okręgowym, uważając ją za sprzeczną z prawem.

— Z Łódz. popularn. T-wa Poż Oszczędnościowego. W dniu 24 b. m. o godzinie 2-jej po południu w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej № 76, odbędzie się ogólne zebranie Łódzkiego Popularnego T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego.

O ileby zebranie to w pierwszym terminie nie doszło do skutku, to na dzień 7 kwietnia o godzinie 2 po południu wyznaczono drugie, które będzie prawomocne bez względu na ilość zgromadzonych.

Porządek obrad zapowiada: Wybór przewodniczącego, odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, (przedstawione będzie do zatwierdzenia, sprawozdanie za 1914—15—16—1917 rok, wybór Zarządu i Rady, komisji rewizyjnej i wolne wnioski.

Ze związków i stowarzyszeń

X Ze Stow. czeladzi ślusarskich. Przy Stowarzyszeniu czeladzi ślusarskich otwarta została druga tania herbaciarnia i kuchnia (ul. Piotrkowska 199), która wydała obiad w cenie 1 m. 20 f., zupeł. 50 f., barszcz 10 f., porcję herbaty słodzonej 10 f., bez cukru 2 i pół f.

Obiady wydawane są od 12 do 3 po poł. Herbaciarnia jest otwarta od godziny 8 rano do 7-jej wieczorem, w niedziele i święta zaś od 12 do 3 po poł.

Nieczłonkowie winni wykupywać bony na obiad w przeddzień.

Zarząd Stowarzyszenia czeladzi ślusarskich przeznaczył na bibliotekę fachową przy Stowarzyszeniu mk. 350, na szkoły na Chełmszczyźnie i Podlasiu mk. 50, na Macierz Szkolną mk. 50 i uniwersytet ludowy im. Tadeusza Kościuszki mk. 50.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

W nadchodzący czwartek ukaże się po raz pierwszy w tym sezonie arcywesoła i znakomita komedia Zygmunta Przybylskiego w 4 aktach p. t. „Dzierżawca z Olesłowa”.

„Miraż”.

Drugi program teatru „Miraż” z Warszawy goszczącego w „Scali”, zeszedł z repertuaru.

Dzisiejsza premiera obfitować będzie w pierwszorządne numery solowe w wykonaniu p. Burskiej, Madziarówny, Orwidowej i Przeddzieckiej;

oraz p. Hannusza, Łoskota, Michałowskiego i J. Ursteina.

W miłym balecie „Zazdrosne figlarki” który odniósł zupełny sukces w Warszawie, popiszą się p. Jakszówna, Szymańska, Swierczyńska i p. Blancard.

Z blizka i z daleka

SS Zawieszenie pisma. Z Krakowa donoszą, że wydawnictwo „Ilustrowanego kuriera codziennego” zawieszono na czas nieograniczony.

Z Warszawy.

Oficerowie Muśnickiego — Nowy atak na Łazienki.

— Do Warszawy przybyli czterej oficerowie armii generała Dowbór-Muśnickiego—rotmistrze: Zolotnicki i Rudnicki, porucznik Krawiecki i chorąży Konkorski. Cel delegacji niewiadomy bliżej.

— Po opanowaniu ogrodów Krajskich i Saskiego przez „publikę chałatową”, rozpoczęli żydzi systematyczną akcją w celu opanowania Łazienek. Gdy nie pomogły awantury Priluckiego, podjęli obecnie żydzi nowy atak, ale z innej strony. Mianowicie prezes żydowskiego „Tow. pracy społecznej” złożył kierownikowi departamentu p. Janickiemu memoriał, żądający usunięcia z przed Łazienek napisu, na zasadzie którego nie wpuszczeni są tam chałtaciarze.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 18-go marca.

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Wojska szturmowe dywizji pruskiej, bawarskiej i saskiej dokonały we Flandrii udanych wywiadów, biorąc przytem do niewoli 800 belgów.

Od wybrzeża do kanału La Bassée toczyła się pod wieczór wzmożona walka ogniowa; na reszcie

8) J. CZERASZKIEWICZ.

Szkoła a harcerstwo.

(Dokończenie)

Musimy w sobie tępić obojętność na cierpienia ludzkie, zbytnie zamknięte do strojów, zbytków, próżność popisywania się cudzemi barwnymi piórkami, wynoszenie się ponad innych, zarozumiałość i pewność siebie przy brakach wartości duchowej.

Nie suma, zapisaanych „dobrych uczynków” w dzienniczku skauta mierzyć będziemy wartość skautingu, lecz czynami jego wychowawców w przyszłości.

Domyślam się i czuję to, że z wielu stron posypią się na mnie zarzuty, iż umyślnie przedstawiłem w czarnych barwach pracę skautową, jako odwet za stanowisko, zajęte przez Z. H. P. względem E. Z. H. P. po ostatnich zajściach jakie miały miejsce z powodu niekarności b. drużynowych E. Z. H. P.

Otóż zastrzegam się i kategorycznie protestuję przeciwko takim posądzeniom.

Jeżeli pozwoliłem sobie na krytykę wewnętrznej pracy w organizacjach skautowych, to nie znaczy to, pochwalam wszystko w E.Z.H.P., że a ganię wszystko w Z. H. P. Chcąc ująć tę sprawę dedowo, z punktu widzenia doniosłości i korzyści, jakie wypływać mogą z normalnego i zdrowego postawienia sprawy wychowania młodzieży w organizacjach pozaszkolnych, lecz związanych ściśle z wola rodziny i szkoły.

Nie starałem się dobrać jaskrawych przykładów, lecz korzystałem z tych, jakie życie samo wysunęło na widownię. Nie zaprzeczam, że są i dobre wpływy skautingu, lecz to nie upoważnia do zamykania oczu na zjawiska niezdrowe, które w zbiorowisku młodocianym i wrażliwym, podatnym na różne wpływy, stać się mogą chorobą nagminną, ciężko uleczalną, bo trapiącą nie ciało, lecz duszę młodzieży.

Mój głos nie jest odosobniony, tak samo myślą inni ojcowie i matki, tylko nie mają okazji, by wypowiedzieć się wyraźnie i publicznie w tej sprawie.

Anomalje w życiu skautów ujawniają się nietylko na gruncie łódzkim, jakby się zdawało z tego powodu, że są dwie organizacje, lecz we wszystkich miastach Król. Polsk. Muszą być tedy głębsze przyczyny, które wymagają gruntownej reformy całego harcerstwa od podstaw do góry.

Wypaczenie pięknych i czystych zasad idei skautingu na gruncie polskim, szczególnie w szeregach młodzieży szkolnej, poddanej wpływom i ambicjom osobistym ludzi, nieprzygotowanych do tej ideowej pracy, albo też nadużywających wpływów swoich dla interesów osobistych, partyjnych i politycznych, — skłania kierowników szkół, stojących na straży dobra społecznego i narodowego, jakim jest młodzież, powierzone im pieczy w szkołach, zajęte stanowisko wyraźne i zdecydowane, podyktowane są odpowiedzialnością, jaka szkoła ponosi w obliczu narodu

za przygotowanie jednostek zdrowych, karnych i nobywatelnionych dla przyszłej pracy na gruncie odrodzającej się Ojczyzny.

Na konferencjach Koła przełożonych szkół średnich męskich warszawskich i prowincjonalnych w sierpniu i listopadzie 1917 r. — zapoinjowano jednomyślnie, że harcerstwo dotąd nie usprawiedliwiło pokładanych w nim nadziei i często utrudniało szkole spełnianie jej zadań właściwych, ponieważ było organizacją, wpływającą na młodzież i kierującą młodzieżą szkolną bez udziału rodziny i szkoły.

„Dla młodzieży niezbędna jest jednolitość kierunku, który w okresie nauki szkolnej nadawać musi szkoła i dlatego szkoła musi być powołana do czynnej opieki nad harcerstwem i w sprawach zasadniczych musi mieć głos decydujący.”

„Stając na gruncie zasady wyższej i opierając się w danej chwili na teraźniejszej organizacji harcerstwa, Koło przełożonych zaznacza, iż Ustawa, a zwłaszcza regulamin E. Z. H. P. odpowiada potrzebom, uznanym przez Koło przełożonych.”

Wreszcie K. P. uważa za niezbędne przyjęcie i uwzględnienie w statutach, regulaminach i w wykonaniu pracy harcerskiej—pomędzy innymi—zasad następujących:

1) Z. H. P. jest organizacją apolityczną i bezpartyjną, a w swej działalności kieruje się zasadami wychowania narodowego i obywatelskiego.

2) W sprawach dotyczących harcerzy, Z. H. P. uznaje autorytet rodziców i szkół, reprezentowanych w patronatach.

3) Z. H. P. oddaje sprawy wychowawcze w ręce osób odpowiednio wykwalifikowanych, nie samych tylko wychowywanych.

4) Wybory na stanowiska naczelne w komendach dokonywane są przez osoby pełnoletnie z udziałem patronatów.

5) W patronatach reprezentowane są rady pedagogiczne szkół, a przedstawiciele patronatów należą do komend jako członkowie czynni.

6) Szkolne drużyny harcerskie organizowane są przez poszczególne szkoły i pracują autonomicznie, pod ich bezpośrednią opieką.

7) Nominacje szarż mogą być dokonywane jedynie po otrzymaniu zgody szkoły odpowiedniej.

8) Wszelkie zarządzenia komend powinny być zawczasu komunikowane szkołom, w których są drużyny harcerskie.

9) Rozkład pracy harcerskiej może być ustalony dla danej drużyny tylko za zgodą szkoły odpowiedniej.

10) Zakres autonomii drużyn powinien być określony w regulaminie Z. H. P.

11) Młodzieniec może zostać harcerzem tylko za zgodą rodziców i szkoły, a na żądanie ich musi być wykreslony.

12) Ilość rozkazów, formalności i odznak powinna być ograniczona;

frontu odbywała się w umiarkowanych granicach.

Front Niemieckiego Następcy Tronu i gen. v. Gallwitza.

Pod Juvincourt po ostrej walce, wojska brandenburskie przywiodły okopów nieprzyjacielskich 20 jeńców. Po obu stronach Reims i w Szampani, ogień działowy ożywał się niekiedy.

Na północnym froncie verdeńskim ogień wzmożł się. Wywiady kontynuowaliśmy. Na wschodnim brzegu Mozy oddziały saskie wzięły 56 jeńców.

Front wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Wirtemberskiego.

W wielu miejscach na froncie wotaryńskim, w Wogezach i w Sundgau różna działalność francuzów.

W walce w przestworzach i z ziemi zestrzeliliśmy 23 latawce nieprzyjacielskie i 2 balony.

Z innych widowni wojny nic nowego.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Więści z Rosji

Moskwa protestuje przeciwko pokojowi.

Jeden z przywódców wzrastającej obecnie w siły partji socjalrewolucyjnej, Nałgunow, złożył na ręce bawiącego jeszcze w Moskwie konsula francuskiego protest przeciwko zawarciu w Brześciu Litewskim przez bolszewików pokojowi. Protest ten przesłany będzie do Paryża.

W proteście czytamy między innymi:

Oddzielny ten pokój nie może być uznany za zamanifestowanie i ujawnienie woli narodu. Rosja nie może i nadal odstąpić od nałożonych na nią obowiązków i powinna spełnić swe zadanie wojenne w jednolitym porozumieniu z koalicjantami. Jedynie tylko władza narodowa — a jest nią konstytuanta, może po przednim porozumieniu się ze swymi sprzymierzeńcami decydować o dalszym losie Rosji i o pokoju. Pod

to możliwego minimum, a główną uwagę powinna być zwrócona na bresz pracę wewnętrzną.

Zakres wymagań, postawionych przez K. P., jest duży, bo też i odpowiedzialność szkół wobec społeczeństwa jest wielka.

Ograniczeń i wymagań nie stawia tylko ten, kto jest nieodpowiedzialny lub lekceważy sobie wszelką odpowiedzialność przed prawem i sumieniem, przed narodem i społeczeństwem.

Każdy przeciętny człowiek odpowiada za swoje czyny, pedagog-wychowawca odpowiada za czyny własne i za czyny swych wychowanców. Jeżeli tedy odpowiedzialność pedagogów jest podwójna, to jakim prawem społeczeństwo zwala na barki szkoły brzemień obowiązków wychowawczych i czyni ją odpowiedzialną za wszelkie wybryki młodzieży, jak niekarność, lenistwo i niepunktualność, skoro samo toleruje obok rodziny i szkoły inne organizacje wychowawcze nieodpowiedzialne za swoje czyny, jawnie gorszące, a w każdym razie podrywające te zasady moralne, na których spoczywa ustrój społeczny każdego narodu.

Organizacja harcerska, wsparta o rodzinę i szkołę, stać się może wymarzoną instytucją wychowawczą, w której młodzież, pracując pod kierunkiem tych, co umiłowali ideę skautingu i widzą w niej zadatki przyszłego odrodzenia społeczeństwa — przygotowywać będzie z własnego materiału własnymi rękami, własnym duchem zastępy bojowników idei wolności i niepodległości Polski.

protestem podpisane są organizacje następujące:

Centralny komitet partji soc-rewol.

Zgromadzenie przedstawicieli pracowników inteligentnych.

Wydział wykonawczy rady delegatów oficerskich.

Wszechrosyjskie zgromadzenie delegatów włościańskich i obrony konstytuanta.

Moskiewski komitet socjalistycznej partji ludowo-robotniczej.

Komitet moskiewski organizacji socjalistów demokratów i wiele innych.

Pionierzy caratu.

W czasopiśmie „l'Ukraine“ dyrektor ukraińskiego biura prasowego w Szwajcarii, ogłasza szczegóły, dotyczące usiłowań polityków londyńskich i paryskich, co do restytucji w Rosji caratu.

Do grupy londyńskiej należy fabryka broni „Vickers i Co“, oraz b. przedstawiciel Pet. Ag. Tel. w Londynie Dukowiecki, który obecnie referuje sprawy rosyjskie w agencji telegraficznej Reutersa.

Do grupy paryskiej należą: „Credit Lyonnais“, b. ambasador rosyjski Izwołski, attache wojskowy hr. Ignatjew i gen. Zankiewicz, b. głównodowodzący rosyjskiego korpusu ekspedycyjnego we Francji.

Z Rosjan w sprawy te zamieszane są pomiędzy innymi osoby, przebywające od dłuższego czasu za granicą i odgrywające bardzo ważną rolę: wdowa po ambasadorze rosyjskim Benckendorffie, której salon jest miejscem zebrań całej tej grupy, gen. Hurko, oraz jeden z synów wielkiego księcia Michała.

Pokój—nie pokój.

Donoszą z Moskwy: W sobotę ubiegłą wieczorem członkowie lewicy socjalno-koalicyjnej, należący do Rady komisarzy ludowych, wręczyli swe dymisje.

Oświadczyli oni, że pomimo ratyfikowania traktatu, nie złożą broni i organizować będą armię niezależną dla stawienia zbrojnego oporu.

Z Mińska do Warszawy.

Jeden ze znanych lekarzy powróciwszy z Rosji do Warszawy udzielił redakcji „Gazety Por.“ następujących informacji, dotyczących stosunków w Mińsku przed wkroczeniem wojsk niemieckich. W mieście

W organizacjach harcerskich panować musi atmosfera prawdziwie skautowego życia, o wysokim poziomie moralnym, ukochania pracy, skierowanej nie w jednym tylko kierunku, ćwiczenia ciała, lecz pracy wszechstronnej, obejmującej ćwiczenia ciała, intelektu i ducha.

Przyzwyczajenia do dogadzania pragnieniom i zachciankom własnym, wbrew wymaganiom celowej pracy nad sobą, powoli muszą wziąć górę, — i nim zdolamy się zorientować, z ideałów harcerskich zostaną w szeregu skautowych tylko strzępy.

„Będziemy mieli piękne, przykuwające oczy mundury, ślicznie maszerujące kolumny, nawet pierwszorzędnych strzelców karabinowych dochowamy się, a braterstwo skautowe będzie na ustach wszystkich, — ale poza tą formą nie będzie już treści.

Braterstwo skautowe musi być czymś więcej od koleżeństwa w wesolej zabawie, musi być drużbą na śmierć i życie w służbie dla innych i w dźwiganie poziomu naszego narodu ku szczytom doskonałości i tężyzny moralnej.

Rodzina i Szkoła winny domagać się od kierowników młodzieży harcerskiej, by pracą swoją, ćwiczenia i gawędy prowadzili w duchu pięknej zasady Stanisława Staszica:

„Takie zawsze będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie“.

znajdowało się około 40,000 Polaków z różnych stron, z tego 90 procent z Królestwa Polskiego. Rodacy nasi, jak kania deszczu, czekali sposobności dostania się do kraju. W tym celu zorganizowało się kilkanaście partji, które chciały się przedostać piechotą do ziem polskich. Rząd bolszewicki odnosił się napozór przychylnie do dążeń emigrantów.

Grupom polskim polecono udawać się w podróż późnym wieczorem. W lesie za miastem na piechurów napadały bandy, złożone z żołnierzy bolszewickich, mordowały wszystkich, ograbiając trupów z odzieży i gotówek. Grupy polskie usiłowały przedostać się przez Baranowicze i Brześć Litewski. Kilku partjom udało się podobno przedostać do Królestwa. Proboszcz parafii Pogorzelsce, ks. Sawicki znalazł na cmentarzu parafialnym pewnej nocy 11 gołych trupów.

Po wejściu wojsk niemieckich zaczęto wydawać pozwolenia polakom na powrót do kraju. 28 lutego wieczorem, gdy lekarz oczekiwał na pociąg, na stacji znajdowało się wiele osób. Pociągiem towarowym pozwolono polakom wracać do kraju. Rozumie się, że miejsca zdobywano szturmem.

Przez Mołodeczne, Prudy, dotarli nasi podróżni do Zalesia, następnie samochodami dostali się do stacji Goly-Ost. Z tamąd znowu pociągiem do Kowna, następnie przez Wilno do Warszawy.

Zaznaczyć należy, że podróżni odbywali całą tę podróż bezpłatnie.

Telegramy.

Podziękowanie hr. Andrassemu.

KRAKÓW. — Prezydent m. Krakowa, J. K. Federowicz, oraz wiceprezydenci Sare i Rolle, wystosowali telegram ze słowami gorącej podziękki do Juliusza Andrassy'ego w Budapeszcie za jego stanowisko w sprawie państwa polskiego.

KRAKÓW. — Z Wiednia donoszą do „Głosu narodu“: Członkowie prez. Koła: Baworowski, Stapiński i Zieleniewski udali się do hr. Andrassy'ego, aby mu imieniem Koła podziękować za stanowisko, zajęte przez niego w sprawie polskiej.

Memoriał ks. Lichowsky'ego.

BERLIN, 19.3. „Lokalanzeiger“ donosi: B. ambasador niemiecki w Londynie, książę Lichnowsky, skreślił w lecie 1916 r. w memoriale poufnym swoje przeżycia tuż przed wybuchem wojny wszechświatowej, przyczem jednocześnie wyraził swoje osobiste poglądy co do przyczyn wybuchu wojny światowej.

Memoriał ten w drodze pośredniej, dostał się do prasy zagranicznej.

Skłoniło to komisję główną parlamentu do zajęcia się tą sprawą na sobotnim posiedzeniu.

Nieznana ręka rozsyła w Niemczech memoriał ten pocztą.

W memoriale tym książę Lichnowsky stoi na tem zupełnie niezrozumiałem stanowisku, że wolną spowodowała dyplomacja niemiecka.

Wogóle w memoriale swoim książę Lichnowsky wyraża poglądy, które wywołać muszą ostre sprzeciwy.

Najdalej jutro ogłoszone będzie urzędowe sprawozdanie o przebiegu tego posiedzenia w komisji głównej parlamentu.

Zakończone narady.

GENEWA, 19.3. Clémenceau i Orlando powrócili do Paryża z Londynu, gdzie odbywały się ważne narady przedstawicieli koalicji.

PARYŻ, 19.3. „Echo de Paris“ donosi:

W podróży Clémenceau do Anglii towarzyszyli mu generałowie: Foch i Nygand, jako przedstawiciele Francji, Orlando, Bissolati i Bianchi, jako przedstawiciele Włoch, oraz gen. Blis—przedstawiciel Stanów Zjednoczonych.

W Londynie byli obecni również ministrowie: Loucheur, Leygues i Clavelle.

W nocy z czwartku na piątek odbyły się ważne narady pod przewodnictwem Lloyd George'a.

Po powrocie do Paryża Clémenceau oświadczył, że podróż się nadzwyczajnie udała i że porozumienie jest kompletne.

Przyjęcie francuskich kredytów wojennych.

BERLIN. — Z Genewy donoszą do „Vorwaerts“ pod datą 16 b. m.: Francuska izba posłów zakończyła obrady nad wydatkami wojennymi na kwiecień, maj i czerwiec r. b. Przed głosowaniem oświadczył poseł Jobert w imieniu stronnictwa socjalistycznego, że socjaliści głosować będą za budżetem, aby nie możnabyło robić im zarzutu, że opóźnili choćby o minutę zwycięski koniec wojny. Przyjęto następnie budżet 470 głosami przeciwko 5 głosom zimberwaldczyków.

Miljardowa zdobycz.

AMSTERDAM, 19.3. „Daily Chronicle“ twierdzi, że wartość zdobyczy wziętej przez Niemców w Rosji, przenosi 8 miliardów marek.

W porcie Odessy przebywa obecnie wiele okrętów angielskich, francuskich, włoskich i rumuńskich, o ogólnej pojemności przeszło 100,000 tonn.

Holandia zgadza się na zdanie koalicji.

HAGA, 18.3. Jak dowiaduje się holenderskie biuro korespondencyjne, oświadczył dziś minister spraw zagranicznych w izbie posłów, iż rząd holenderski widział się zmuszonym przyjąć żądanie koalicji, aby statki holenderskie używane były również w strefie zagrożonej. Od przyjęcia tego żądania uzależniła koalicja dostarczenie Holandji 100,000 tonn pszenicy do dnia 15-go kwietnia.

Żądanie koalicji minister przyjął dlatego, ponieważ Niemcy na skierowane ku nim zapytanie w tym przedmiocie odpowiedziały teraz, iż nie są w możności dostarczyć Holandji 100,000 tonn pszenicy w ciągu dwu miesięcy.

Rząd holenderski uczynił wszelako zgodę swą zależną od warunków następujących:

Holandja musi mieć możliwość liczenia na podział tonnażu holenderskiego oraz na zaopatrywanie kraju według skali, danej w „The London basis of agreement“. Dowóz węgla musi być zabezpieczony na potrzeby kraju oraz dla statków holenderskich, które będą bliżej wskazane.

Co do używania okrętów holenderskich w strefie zagrożonej, rządy koalicyjne muszą dbać o to, aby okręty te nie przewoziły wojska, ani materiału wojennego, oraz aby nie były uzbrojone. Następnym warunkiem jest, aby załogom pozostawiony był wolny wybór uczestniczenia w tych wyprawach lub nie i wresz-

TEATR SCALA

GOSCIENNE WYSTĘPY

Teatru

Miraż

z Warszawy

Odziś premjera!!

Cały zespół w nowym repertuarze.

Początek o godzinie 7 i 9 wiecz.

Kasa czynna od 11 do 2 i od 5 w.

Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

nie, aby ewentualnie zniszczone statki natychmiast po ukończeniu wojny były zastąpione przez inne.

Rząd nie może dalej iść w swych ustępstwach i nie wolno mu tego zrobić.

Minister do tych informacji dodał jeszcze, że skoro tylko nadejdzie odpowiedź koalicji, będzie przedstawiona izbie postów.

Izba uchwaliła podać oświadczenie ministra pod dyskusję na posiedzeniu jutrzejszem.

AMSTERDAM, 19.3. Z Hagi donoszą, że w kierowniczych kołach parlamentarnych nie zdają sobie dotychczas jasno sprawy, czy Laudon w mowie swej wyraził się, że oddaje koalicji cały tonaż holenderski, czy też tylko okręty, znajdujące się w Ameryce.

Ustęp końcowy mowy, w którym Laudon zaznacza, że przez wspomnianą odpowiedź Holandia zabezpiecza sobie większą część floty, wskazywałaby na częściowe odstąpienie.

Wszystkie dzienniki wieczorne, szczególnie „Nieuwe Courant” silnie atakują rząd.

AMSTERDAM, 19.3. „Times” donosi z Waszyngtonu:

460000 tonn pojemności okrętów holenderskich jest do bezpośredniego użytku dla komunikacji transatlantycznej.

AMSTERDAM, 19.3. „Nieuws van den Daag” pisze, iż decyzja rządu holenderskiego wywołała przykrą niespodziankę w kraju całym. Rząd nasz, pisze ten dziennik, ustąpił. Porzucił na prostą linię, po której podczas wojny kroczył z taką śmiałością i energią, co może wywołać dla kraju naszego poważne następstwa.

„Nieuws v. d. Daag” objaśnia, iż materialne korzyści traktatu są problematyczne i pyta, jak stoi sprawa z niemieckimi dostawami węgla i rudy, które rząd uprzednio uznał za smutną konieczność. Parlament na pewno pociągnie rząd do odpowiedzialności.

Rokowania z Rumunją.

WIEDEN, 19.3. Rokowania pokojowe podjęte zostaną po powrocie Marghilomana do Bukaresztu, który ma nastąpić jutro. Jutro kończy się termin rozejmu z Rumunją i nie wątpi nikt o tem, iż nastąpi przedłużenie jego.

Okręty szwedzkie dla Anglii.

SZTOKHOLM, 19.3. Odstąpienie koalicji nowych okrętów handlowych szwedzkich zaniepokoiło szwedzkich kupców wwozowych i wywozowych.

Pięć najbardziej znanych stowarzyszeń handlowych wystosowało do króla dłuższe pismo, w którym wyrażają życzenie, aby nadal nie odstępowano koalicji drogocennego tonażu handlowego.

Dysonans na Kaukazie.

SZTOKHOLM, 19.3. — Według wiadomości telegraficznych z Petersburga, w Tyflisie otwarto parlament kaukaski pod przewodnictwem b. członka Dumy Czecheidzego.

Parlament wysłał telegram iskrowy do wszystkich, w którym oświadcza, że nie uznaje traktatu pokojowego z Turcją, zawartego w Brześciu Litewskim.

Trocki gromadzi wojska.

SZTOKHOLM, 19.III. — W rozmowie z ambasadorem Stanów Zjednoczonych oświadczył Trocki, że obsadzenie Syberii przez wojska koalicyjne jest teraz zbyt późne, gdyż on tam jest zdecydowany stworzyć armję, która będzie mogła stawić czoło nieprzyjacielowi.

Przesilenie w Hiszpanji.

BAZYLEA, 19.III. — Podług doniesień madryckich gabinet Prieto, przy otwarciu parlamentu hiszpańskiego, złoży swoją dymisję.

Wewnątrz gabinetu istnieje różnica zdań w sprawie rozwiązania związków wojskowych.

Jeżeli junty pozostaną, to zaprowadzona będzie dyktatura wojskowa z ministrem wojennym La Cierwa na czele.

Największe widoki powodzenia ma gabinet Maury (konser.)

Telegramy własne

Zaprzeczenie.

BERLIN, 20.3. (w.) „Nordd. Allg. Ztg.” pisze: Doniesienie Ag. Reutersa, jakoby hr. Luxemburg przybył do Chile — według otrzymanych tu wiadomości — nie jest zgodne z prawdą.

Zawikłana sytuacja.

BERLIN, 20.3. (w.) Na giełdzie w Rotterdamie — według doniesienia „Nordd. Allg. Ztg.” — opowiadano wczoraj, że w sferach miarodajnych twierdząc z całą stanowczością, że koalicja odrzuciła propozycję Holandji. Fakt, że dowóz węgla z Niemiec ma zostać wstrzymany, wywołał przewidywania, że granica niemiecka ulegnie zamknięciu. Przypuszczenie to jest błędne.

LONDYN, 19.3. (w.) Ag. Reutersa dowiaduje się, że do dzisiejszego południa rząd holenderski nie otrzymał jeszcze na swą notę żadnej odpowiedzi od mocarstw koalicji. Również nie ma dotychczas potwierdzenia ambasady angielskiej w Hadze ani posta holenderskiego w Londynie, że rząd Holandji wyraził swą zgodę na czynione mu propozycje. Skutkiem tego do Hagi nadeszła nowa notyfikacja, według której koalicja, wobec braku wyraźnej i niedwuznacznej odpowiedzi Holandji — czuje się zmuszoną do zasekwestrowania okrętów holenderskich.

Echa eksplozji pod Paryżem.

Wczorajsza „D. Lodzer Zeitung” pisze:

Według doniesień, otrzymanych w Szwajcarii, eksplozja w Courneuve wyrządziła ogromne spustoszenie.

Graniczące z Courneuve dzielnice Aubervilliers i Bourges robią wrażenie zbombardowanych miast, z samego zaś Courneuve zdaje się, że kamień na kamieniu nie pozostał.

Znaczna liczba okolicznych fabryk w promieniu kilkudziesięciu kilometrów została ciężko uszkodzona i musiała zawiesić pracę, a prawie w każdej są zabici i ranni.

Ze sprawozdań można wywnioskować, że liczba zabitych i rannych jest znacznie większą, niż te podają komunikaty urzędowe. Są tacy, którzy ilość ofiar obliczają na tysiące. W północnej części Paryża również okazały się skutki katastrofy, a całe miasto usiane jest szkłem z potłuczonych szyb i odłamkami granatów. Również w Wersalu i Coulommiers powylały szyby. Kupa gmachu biblioteki narodowej przy ul. Richelieu zawałiła się. W sobotę około godz. 3 po południu eksplozje powtarzały się w dalszym ciągu. Do ogniska wybuchów nie można było jeszcze dotrzeć.

Doniesienia z Genewy wymieniają w liczbie gmachów, które zostały uszkodzone w centrum Paryża — Muzeum poczt, bazar przy ul. La Fayette i wspomnianą bibliotekę narodową. O sile wybuchu może dać pojęcie fakt, że na dworcu północnym wykołej się częściowo pociąg, którego ostatnie wagony poprzewracały się.

Według doniesienia agencji Radio — wieś Courneuve zniknęła z powierzchni ziemi. Z miejsca katastrofy podnoszą się ku niebu potężne kłęby dymu i zwolna płyną na zachód. Od czasu do czasu dają się słyszeć dalsze wybuchy. Jak na polu bitwy ciągle padają tam odłamki granatów.

Wszelka pomoc, czy ratunek, wobec rozpętania się żywiołów niszczycielskich, zdaje się być niemożliwą.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego”

Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Zachodnia № 37,) **po bardzo niżonych cenach.**

Konkurencja (nowela)	zamiast 25 kop.	—	25 fen.
Szawc warszawski (powiastka)	10	—	10
Sen Marysi o N. Marji Pannie	10	—	10
Poświęcenie (nowela)	60	—	75
Sztabs kapitan Rybnikow	60	—	75
Chłuba detektywów	60	—	75
Z tamtego świata	60	—	75
Co zrobić, aby handel szedł dobrze	25	—	35

Rutynowana nauczycielka

przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wyucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji. **Benedykta 14 m. 28.**

W niedzielę, dn. 24 b. m., o godz. 2-ej po poł. w Sali jadalnej Akc. Tow. L. Gejera (Piotrkowska 301) odbędzie się:

ogólne roczne zebranie członków Stow. Spożywczego **WYZWOLENIE**

Ciechocinek

Pensjonat Leokadii Zurkowskiej blisko łąziemek, otwarty od 1-go Maja. **Ceny przystępne.**

Lekarz-Dentysta **H. Lewita** Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od 10-2 i 4-7. **Piotrkowska № 17.**

Zarząd gospód i Stow. pracown. metalowych

zawiadamiają swych współpracowników, by jaknajrychlej zapisywali się na listę członków. Zapisy przyjmuje się w kooperatywie (Targowa 43) herbaciarni Isj (Przejazd 33 i 2ej Piotrkowskiej 199) od 6-7 wieczór prócz niedziel i świąt

Przy Stowarzyszeniu Czoładzi ślusarskich

otworzoną została druga tania herbaciarnia i kuchnia (Piotrkowska 199) która wydaje członkom i nieczłonkom obiady, herbatę, barszcz i t.p. **po cenach b. przystępnych.**

Licytacje

wyznaczone zostały sprzedaże ruchomości na

Komornik przy Królewsko-Polskim Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. SUZIN, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Średniej № 21. niniejszym ogłasza, że dnia 21 marca 1918 roku o godz. 10 ej rano w domu przy ulicy Zawadzkiej № 1. odbędzie się licytacja publiczna różnych materiałów piśmiennych i urządzenia sklepowego.

KOMORNIK: R. Suzin.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Do drukarni brać Piotrowskich we Włocławku, poszukujemy nakładacza obeznanego z maszynami, zgłaszać się. Hotel „Victoria” № 42 od godz. 5-6-iej po poł.

Fela Alupka zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Mebel z kilku pokoi sprzedam oraz pianino. Ulica Piotrkowska № 189 — 9

Kołyska dziecienna metalowa i wózek sportowy do sprzedania ul. Szkolna 32 m. 9, III-piętro, stróż wskaże.

Krawiec damski szyje kostiumy palta i suknie podług najnowszych żurnali, po bardzo niskich cenach. E. Rudzki, Piotrkowska № 17.

Resztki tania nabyć można

Resztki na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia, Bostony, szewiury, welury, aipagi drap, sukno na kożuski i ubrania uczelniskie i skautowskie, na 10 szule skautowskie i rozmaite towary na blaski. Wielki wybór rozmaitych chustek. Różne bawełniane resztki całej barachany i flaneli. Ceny niżko lecz stałe. Łódź, Widzewska 40 m. 10, front, II piętro, na prawo.

Sprzedam: 15 łokci słupa do studni z przyrządem, 2 taćki i 2 tysiące cegieł. Przedzielana № 3.

Skradziono paszport niemiecki, wydany w Lutoniersku na imię Franciszka Poszenczyńskiego.

Zaginęła matrikuła na imię Anny Aszkienazówny, uczennicy 6-tej kl gimnazjum polskiego p. Pruszyńskiej. Proszę odnieść na ulicę Zawadzkiej № 26. Aszkienazny

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Dwótra Łaje Tonn oraz legitymacja na chleb na jedną osobę na to samo imię.

Zaginęła legitymacja chlebowa, wydana z 6 uczastku dla 5 osób na imię Franciszka Nen

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Lucjana Leoniaka.

Zaginął paszport niemiecki, wydany z m. Łodzi na imię Napoleona Herynga.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Józefa Be-czynskiego

Zaginęła legitymacja chlebowa, wydana z 3 uczastku dla 8 osób na imię Mordki Sterna.